

Płany czarnych radykałów z RPA na rok 2015

12 stycznia 2015

Na stadionie w Kapsztadzie odbyły się uroczystości z okazji 103. rocznicy założenia Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC, początkowo działał on pod nazwą South African Native National Congress). Gościem uroczystości był obecny prezydent kraju, Jacob Zuma, którego owacjami witało około 40 tysięcy sympatyków rządzącej partii.

Przed rozpoczęciem oficjalnego programu, odśpiewaniem hymnu i modlitwy, występujący na scenie piosenkarz powiedział, że najpierw należy „oczyścić to miejsce z ducha holenderskiego kolonizatora Jana van Reibeecka”, który założył pierwszy kolonialny fort w Kapsztadzie, mający być portem zaopatrzeniowym dla statków Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej. Do kolonialnej przeszłości odwołał się także sam prezydent, mówiąc, że „wszystkie kłopoty zaczęły się, gdy w 1652 roku van Riebeeck wylądował w Kapsztadzie”.

Takie publiczne wystąpienia liderów ANC i członków najwyższych władz postrzegane są przez białą mniejszość jako próby wymazania ich historii w Południowej Afryce i atak na ich dziedzictwo. W RPA podejmowane były już kroki mające na celu marginalizację języka afrikaans, którym posługują się Burowie i usunięcie go ze szkół, a cały wkład białych w budowę tego najbardziej rozwiniętego kraju w Afryce jest przedstawiany przez państwowo-partyjną propagandę niemal wyłącznie negatywnie.

Przywódcy ANC, w tym wielokrotnie oskarżany o korupcję i nepotyzm Zuma czy Julius Malema, śpiewali na publicznych wiecach piosenkę „Zastrzelić Burów, zastrzelić farmerów”. Wiele afrykanerskich organizacji zarzuca władzom podburzanie do nienawiści wobec białych, przy jednoczesnym ignorowaniu

skali napaści na nich, które są plagą odosobnionych gospodarstw rolnych w tym kraju.

Zuma powiedział także, że to właśnie ANC ma większe prawo do rządzenia krajem niż inne partie polityczne ponieważ został on utworzony przez rdzenną ludność tego kraju w celu zwalczania rządów kolonialnych. Kilka tygodni temu południowoafrykańskie media pisały o przemówieniu Zumy, który mówił, że ANC rządzić będzie Południową Afryką aż do ponownego przyjścia Chrystusa.

Tymczasem południowoafrykańska partia Bojowników Wolności Gospodarczej (EFF) pod przewodnictwem Juliusa Malemy, byłego lidera młodzieżówki Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC), ogłosiła listę swoich celów w roku 2015. Mająca niemałe poparcie wśród biedoty RPA partia o komunistycznych zapatrywaniach jest także organizacją radykalnie antybiałą, dążącą do wywłaszczenia białych właścicieli ziemskich i oddaniu ich przejętego majątku czarnym.

Oto niektóre z planów partii na 2015 rok:

- utworzenie oddziałów partii we wszystkich gminach i regionach kraju;
- wstawienie swoich działaczy do wszystkich Rad Studenckich wszystkich południowoafrykańskich uczelni. W tym miejscu należy przypomnieć, że działacze młodzieżówki ANC, której przewodził Malema gorąco popierali program tzw. pozytywnej dyskryminacji polegającej na ograniczaniu dostępu do uczelni białym studentom;
- utworzenie młodzieżówki oraz sekcji kobiecych;
- uruchomienie radykalnej kampanii (nie wykluczającej działań bojówkarskich) redystrybucji ziemi, zajmowania nieuprawianych farm i pustostanów w celu przejęcia kontroli nad nimi przez nieposiadających ziemi czarnych;
- wzmocnienie współpracy członków partii z podobnymi partiami

za granicą, szczególnie na kontynencie afrykańskim;

Młodzieżówka ANC dowodzona przez Malemę miała bardzo bliskie kontakty z partią Zanu PF z Zimbabwe, z której wywodzi się prezydent tego kraju, Robert Mugabe. Zanu PF znana jest z zachwalanego przez ANC i EFF programu redystrybucji ziemi, polegającego na odbieraniu ziemi białym. Reforma rolna w Zimbabwe przyniosła efekt w postaci załamania się sektora rolniczego w tym kraju. Wielu białym odebrano ich farmy i przekazano niewykwalifikowanym czarnym, którzy doprowadzili do ich bankructwa.

Julius Malema był wielokrotnie oskarżany o podburzanie do nienawiści przeciwko białym, promowanie wywłaszczania. Wiele afrykanerskich organizacji takiej działalności przypisuje częściową odpowiedzialność za ataki na farmy przeprowadzane od lat przez czarnych bandytów. Jego zwolennicy podczas demonstracji nosili transparenty z groźbami wymierzonymi w białych mieszkańców RPA.

Na podstawie: South African Times Live

Źródło: [Autonom](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”